

# Martyna Jakubowicz, B

Nerwowy gra grabarz wzdycha dziś  
organista tłumy łyzy  
saksofon rzezi  
on cię w końcu zdradzi  
Spłowiące trąbki, głuchy dzwon  
z pogardą grają smętny ton  
lecz to nie tak  
nie żyję po to by cię stracić  
Bądź ze mną, bądź ze mną  
bądź ze mną, tak chce  
Polityk znów się upił dziś  
na placu matka leje łzy  
marynarzom znów się śni  
ten sen o tobie  
Ja czekam by ktoś zabrał mi  
szczyrbaty kubek z dawnych dni  
poprosił bym  
otworzyła ci podwoje  
Bądź ze mną, bądź ze mną  
bądź ze mną, tak chce  
bądź ze mną, bądź ze mną  
bądź ze mną, tak chce  
Powracam do waleta pik  
z lokajem się dogadam w mig  
bo wie, że nie obawiam się złych wrażeń  
Jest dla mnie dobry tak jak nikt  
nie muszę prawdy przed nim kryć  
wie dobrze z kim bym chciała być  
lecz to nieważne  
Bądź ze mną, bądź ze mną  
bądź ze mną, tak chce  
bądź ze mną, bądź ze mną  
bądź ze mną, tak chce  
Tancerka twoja czegoś chce  
zabrałam jej magiczny flet  
nie umiem ładnie bawić się  
i trudno  
Ale zrobiłam tak bo, że  
bo kuku znów mi zrobić chce  
bo jej uroda złości mnie  
bo chcę być z tobą  
Bądź ze mną, bądź ze mną  
bądź ze mną, tak chce  
bądź ze mną, bądź ze mną  
bądź ze mną, tak chce